

BRIGGS John, ODUYOYE Mercy Amba, TSETSI Georges (ed.), *A History of the Ecumenical Movement 1968-2000*, volume 3, ISBN 2-8254-1355-0, World Council of Churches, Geneva 2004, 697 s.

W 2004 r. ukazał się długo oczekiwany przez wiele osób zaangażowanych w pojednanie między Kościołami trzeci tom *A History of the Ecumenical Movement*. Tom pierwszy opublikowany został już w 1954 r. i zajmował się ruchem ekumenicznym do 1948 r. Jego autorzy, przedstawiając na początku swoich rozważań zagadnienie jedności wśród chrześcijan z Europy Zachodniej w szesnastym wieku, w tomie tym podjęli również tematy dotyczące średnio-wiecznych unii z Kościołami Wschodu. W kolejnych rozdziałach poruszono działalność zjednoczeniową Kościoła Rzymskokatolickiego. Polski czytelnik zwróci szczególną uwagę na inicjatywy z XVI w., które były podejmowane w Polsce, prace Jana Łaskiego i Ugodę Sandomierską. Tom pierwszy zamyka rozdział dotyczący genezy i utworzenia w Amsterdamie w 1948 r. Światowej Rady Kościołów (ŚRK). Jego autorem jest pierwszy sekretarz generalny ŚRK, Willem Adolf Visser't Hoff.

Tom drugi opublikowano w 1970 r. Omówiono w nim przede wszystkim inicjatywy podejmowane przez ŚRK do czwartego jej Zgromadzenia Ogólnego, które odbyło się w Uppsali w 1968 r. Wskazano na prace Komisji Wiara i Ustrój ŚRK oraz Międzynarodowej Rady Misyjnej. Znajdujemy w nim również rozdziały przedstawiające działalność ekumeniczną Kościołów Wschodnich. Znaczną uwagę zwrócono na regionalne inicjatywy ekumeniczne. W tomie drugim podkreślono znaczenie Soboru Watykańskiego II i dekretu *Unitatis redintegratio* dla ruchu ekumenicznego, a także przypomniano, że Kościół Rzymskokatolicki prowadził intensywny dialog zarówno na poziomie lokalnym, jak i na płaszczyźnie światowej z Kościołami anglikańskimi, przedchalcedońskimi, prawosławnymi, ewangelicko-augsburskimi i ewangelicko-reformowanymi. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział omawiający wspólne zaangażowanie chrześcijan różnych denominacji na rzecz praw człowieka, a więc wolności religijnej, kwestii uchodźców

i emigrantów, podejmujący problem pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Dodajmy jeszcze, że w 1993 r. ŚRK wydała w obszernym, jednym woluminie dwa pierwsze tomy.

W prezentowanym poniżej tomie trzecim, składającym się zasadniczo z trzech rozdziałów, przedstawiono ruch ekumeniczny w latach 1968 – 2000. Czwartą, wydzieloną część – zatytułowaną *The Changing Shape of the Ecumenical Movement*, której autorem jest John Briggs, wieloletni członek Komitetu Centralnego i Wykonawczego ŚRK – należy uznać za podsumowanie wcześniejszych rozważań i nakreślenie perspektyw dla rozwoju ekumenizmu. Wymieniony w spisie treści rozdział piąty stanowią: wykaz bibliografii, skróty, indeks osobowy i rzeczowy, krótkie informacje na temat autorów i konsultantów całego opracowania. Są nimi przede wszystkim członkowie oraz współpracownicy zróżnicowanych struktur ŚRK. Samuel Kobia, aktualny sekretarz generalny ŚRK, zaznacza we wstępie, że wszystkie trzy tomy *Historii ruchu ekumenicznego* omawiają cele i wskazują na wyzwania przed jakimi stał w minionych latach ekumenizm. Kobia podkreśla, iż w rozwoju współczesnego ruchu zjednoczeniowego trzeba pamiętać o jego podstawach i istocie. Jeśli się o nich zapomina, to terażniejszość traci perspektywy, a przyszłość boryka się ze znalezieniem kierunków działań.

W rozdziale pierwszym – którego nie poprzedzono, podobnie jak w wypadku dwóch pozostałych, jednym ogólnym tytułem – kolejni autorzy przedstawiają obecny stan ruchu ekumenicznego, dokonują jego oceny, prezentują kontekst w jakim jest realizowany i omawiają główne kierunki rozwoju. W części tej scharakteryzowano również osiągniętą już jedność oraz nakreślono ramy światowej wspólnoty chrześcijańskiej. Michael Kinnamon, członek komisji Wiara i Ustrój ŚRK, w artykule *Assessing the Ecumenical Movement* zwraca uwagę, że w latach 1968-2000 Kościół Rzymskokatolicki stał się głównym promotorem ruchu ekumenicznego. Spośród licznych dokumentów z tego okresu wymienia tekst opracowany przez komisję Wiara i Ustrój (Lima, 1982 r.), który zatytułowany został *Chrzest, Eucharystia i Posługiwanie Duchowne*. Zniecierpliwiony katolik chciałby już tutaj, a nie znacznie dalej, odnaleźć informację, że pełnoprawnymi członkami komisji od 1968 r. są teologowie z jego Kościoła. Ruch ekumeniczny, jak zaznacza Kinnamon, przyczynił się do odrzucenia rasizmu i dyskryminacji seksualnej oraz sprawił, że Kościoły stały się solidarne z ubogimi. Przypomina on jednocześnie, że kwestie dotyczące ludzkiej seksualności doprowadziły do nowych podziałów nie tylko między Kościołami, lecz także w łonie ich samych. Pozytywne przemiany dokonały się na poziomie lokalnym, ponieważ w wielu miejscach duch dialogu i współpracy między Kościołami zastąpił dawną oziębłość i wzajemne potępienia.

Kinnamon zwraca uwagę na niepokojące zjawiska we współczesnym ruchu ekumenicznym, a więc zmniejszające się zainteresowanie kwestiami, wydarzeniami oraz publikacjami ekumenicznymi. Zwierzchnicy Kościołów zaczęli bagatelizować „skandal podziałów”, który dręczył pionierów ruchu ekumenicznego.

Mniejsza jest liczba organizacji ekumenicznych, a działania mające na celu przywrócenie jedności przestały zajmować priorytetowe miejsce wśród inicjatyw podejmowanych przez Kościoły. Kinnamon pisze zdecydowanie: „Udział w ekumenicznych strukturach stał się częścią obowiązków dla wielu kościelnych biurokratów, niezależnie od tego, czy posiadają oni zrozumienie dla ekumenizmu i czy są zaangażowani w ruch ekumeniczny”. Autor nie zapomina o kontrowersjach, jakie miały miejsce w minionych latach między Kościołami Prawosławnymi a pozostałymi członkami ŚRK. Wspominając o czwartym posiedzeniu plenarnym Komisji Nadzwyczajnej do spraw uczestnictwa Kościołów Prawosławnych w pracach ŚRK w 2002 r. w Finlandii wykracza, co jest jednak w pełni uzasadnione, poza wcześniej przyjęte ramy czasowe całego opracowania. Kinnamon krótko zaznacza, że wśród członków ŚRK istnieją kontrowersje na temat celów rozwijającego się dialogu międzyreligijnego. Obszernie zajmuje się kwestią uczestnictwa Kościoła Rzymskokatolickiego w ruchu ekumenicznym. Zwraca uwagę na współpracę tego Kościoła ze ŚRK w ramach komisji Wiara i Ustrój, Misji Światowej i Ewangelizacji, a także na działalność Wspólnej Grupy Roboczej. Przypominając o wydaniu przez Jana Pawła II encykliki *Ut unum sint* w 1995 r. podkreśla, że papież nawołuje w niej biskupów do popierania jedności wśród wszystkich chrześcijan.

W rozdziale drugim omawianej publikacji zamieszczono rozważania na temat misji, dialogu międzyreligijnego, formacji, diakonii, myśli społecznej, a także zagadnień dotyczących kwestii Pisma Świętego. Omówiono w nim również duchowość, ekologię, naukę, a nawet współczesna technika z perspektywy ruchu ekumenicznego. Israel Selvanayagam z Kościoła Południowych Indii w artykule *Interfaith Dialogue* zwraca uwagę, że w indeksie do dwóch pierwszych tomów *Historii ruchu ekumenicznego* nie ma wzmianki o dialogu międzyreligijnym. Nie znaczy to jednak wcale – jak sugeruje autor – że zagadnienia te zostały pominięte we wcześniejszych woluminach. W tomie drugim zagadnienie to porusza krótko Lesslie Newbiggin w artykule *Mission to Six Continents* oraz Hans Ruedi Weber w *Out of All Continents and Nations*. Selvanayagam, podejmując zagadnienie relacji międzyreligijnych, omawia w sposób dość szczegółowy inicjatywę ŚRK oraz Kościołów Prawosławnych. Mówiąc o Kościele Rzymskokatolickim ogranicza się zasadniczo do przedstawienia głównych wątków zawartych w soborowej deklaracji *Nostra aetate*.

Wspomniany powyżej Hans Ruedi Weber, dyrektor studiów biblijnych w Bossey, w publikacji *The Bible in the Ecumenical Movement* podkreśla znaczenie *Wytycznych dla międzywyznaniowej współpracy przy tłumaczeniu Biblii* wydanych w 1968 r. przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan (obecnie Papieaska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan) oraz Komitet Wykonawczy Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych. Dokument ten, przypomina Weber, można było opracować dzięki decyzjom podjętym na Soborze Watykańskim II, który w konstytucji *Dei Verbum* nr 22 stwierdza, że wyznawcy Chrystusa powinni mieć szeroki dostęp do Pisma Świętego, a odpowiednio przygotowane

przez podzielone jeszcze Kościoły tłumaczenia Biblii „będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan” W *Wytycznych* z 1968 r. wskazano, które wydania hebrajskich i greckich tekstów biblijnych powinny być wykorzystywane przy wspólnych tłumaczeniach, szczególną uwagę zwrócono na kanon ksiąg Pisma Świętego. Według *Wytycznych*, wspólne wydania Biblii powinny zawierać księgi deuterokanoniczne. Należy je wyodrębnić, jako oddzielną część, tuż przed Nowym Testamentem. Zrewidowane wydanie tego dokumentu ukazało się w 1987 r. Weber w swojej publikacji przypomina o francuskim przekładzie ekumenicznym Nowego Testamentu z 1972 r. oraz wydaniu całej Biblii w 1975 r. Dodajmy, że do bardziej znanych tłumaczeń należy również Niemiecka Biblia Ekumeniczna. W Polsce pierwsze próby ekumenicznego przekładu Biblii przez ewangelików i katolików podjęto już w 1961 r. Potem, z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego, w 1985 r. zakończono przekład ewangelii św. Marka. Kolejne ekumeniczne tłumaczenia ewangelii św. Marka i św. Mateusza ukazały się w 1997 r. Weber zauważa w dalszej części swoich rozważań, że w pracach ŚRK, dopiero od Zgromadzenia Ogólnego w New Delhi, zaczęto zwracać coraz większą uwagę na centralne miejsce Biblii w ruchu ekumenicznym. W New Delhi określono, że „ŚRK jest społecznością Kościołów, które – zgodnie z Pismem Świętym (podkr. G. I.) – wyznają, że Pan Jezus jest Bogiem i Zbawicielem, i dlatego dążą wspólnie do wypełnienia tego, do czego są powołane, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego” Zgromadzenie Ogólne w Uppsali postulowało, aby podjęto działania, dzięki którym ŚRK mogłaby w sposób bardziej skuteczny wspierać Kościoły członkowskie w rozpowszechnianiu i studiowaniu Biblii. W 1971 r. w strukturach ŚRK utworzono Sekretariat ds. Studiów Biblijnych.

Rozdział trzeci *Historii ruchu ekumenicznego* przedstawia inicjatywy podejmowane w różnych częściach świata. Kolejno omówiono zagadnienia ekumeniczne w Afryce, Azji, na Karaibach, w Europie, Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie, Ameryce Północnej i krajach Pacyfiku, szczególnie w Australii i Nowej Zelandii. Europejski czytelnik, ze zrozumiałych względów, dokładnie przygląda się części dotyczącej Starego Kontynentu, którą opracowali Keith Clements, sekretarz generalny Konferencji Kościołów Europejskich oraz Teodor Sabev z Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego. Należy zapytać, czy w rozważaniach tych nie poświęcono zbyt dużo miejsca na przedstawienie przemian społecznych i politycznych, jakie dokonały się na początku lat dziewięćdziesiątych w krajach Europy Wschodniej i Środkowej? W sposób szczegółowy autorzy omówili zaangażowanie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Przypomnieli więc, że Kościół ten uczestniczy w pracach ŚRK od Zgromadzenia w New Delhi, wskazali, że jego przedstawiciele brali udział w charakterze obserwatorów w obradach Soboru Watykańskiego II. Autorzy podkreślają, iż Kościół ten z uznaniem odniósł się do wspomnianego dokumentu z Limy – jest on ciągle uważany za znaczący wkład w rozwój ruchu ekumenicznego. Kościół rosyjski wysoko ocenił część poświęconą kwestii chrztu, bardziej krytyczny był

wobec zagadnień dotyczących eucharystii, a najwięcej uwag wyraził wobec tematu podejmującego problem posługi duchownych. W tekście zaznaczają również, iż Bułgarski i Gruziński Kościół Prawosławny wystąpiły ze struktur ŚRK i Konferencji Kościołów Europejskich (KKE). Zwracają uwagę na pozytywny wkład dla rozwoju ruchu ekumenicznego Patriarchatu Ekumenicznego, jego kontakty z Kościołem Rzymskokatolickim oraz inicjatywy podejmowane przez Fiński Kościół Prawosławny. Przypominają ponadto o działaniach podejmowanych przez ŚRK i KKE na rzecz rozwiązania problemu uniatyzmu. Zastanawia, dlaczego nie zauważono w ogóle dokumentu Międzynarodowej Komisji Mieszanej Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Prawosławnego z Balamand (1994 r.).

Mając na uwadze Kościoły protestanckie z Europy Zachodniej Clements i Sabev zwracają uwagę na porozumienie z Miśni (1992 r.) między Kościołem Anglii a Kościołem Ewangelickim w Niemczech. Z uznaniem odnoszą się do deklaracji z Porvoo (1996 r.) między brytyjskimi i irlandzkimi Kościołami anglikańskimi a większością nordyckich i nadbałtyckich Kościołów luterańskich.

W tekście dotyczącym sytuacji ekumenicznej w Europie sporo miejsca zajmuje przedstawienie relacji między KKE oraz Radą Konferencji Episkopatów Europy. Uwaga autorów skoncentrowała się na Europejskich Spotkaniach Ekumenicznych w Bazylei (1989) oraz w Grazu (1997). Zauważmy, iż podczas kolejnego spotkania w Strasburgu (Francja) w 2001 r. podpisano uroczyście *Kartę ekumeniczną*. Katolik chciałby, aby znacznie szerzej, a nie tylko w jednym zdaniu, wspomniano o *Deklaracji o usprawiedliwieniu* podpisanej przez Kościół Rzymskokatolicki i Światową Federację Luterańską (ŚFL) w roku 1999. Krytyczna ocena katolicka w tym względzie znacznie złagodnieje, jeśli zauważy się, że tylko w dwóch zdaniach omówiono Konkordię z Leuenbergu (1973).

John Briggs, w artykule zatytułowanym *Zmieniająca się forma ruchu ekumenicznego* przypomina, że posoborowe zaangażowanie Kościoła Rzymskokatolickiego pozwoliło katolikom na modlitwę z wyznawcami innych Kościołów, szczerze i otwarte bilateralne dialogi oraz możliwość spotkania przy wspólnej Biblii. Odpowiadając na dokument zatytułowany *Ku wspólnemu rozumieniu i wspólnej wizji ŚRK*, który przedstawiony został podczas ósmego Zgromadzenia Ogólnego w stolicy Zimbabwe, Harare (1998 r.), Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan stwierdziła wyraźnie, że „istnieje prawdziwa i rzeczywista, nawet jeśli niedoskonała *koinonia* między Kościołem Rzymskokatolickim a innymi Kościołami i wspólnotami eklezjalnymi” W minionym czasie, dodaje Briggs, Kościoły tradycji ewangelickiej i prawosławnej spotykały się z przychylnym tonem dokumentów wydawanych przez Papieską Radę, gdy na jej czele stali kolejno: Augustin Bea, Johannes Willebrands i Edward Idris Cassidy. Wolno mieć nadzieję, że podobnie ocenione zostaną kolejne lata pracy watykańskiej instytucji, gdy przewodzi jej Walter Kasper.

Briggs zwraca uwagę, że obecnie wszystkie Kościoły zdają sobie sprawę, że wśród priorytetów podejmowanych przez nich działań ekumenicznych musi być zdecydowana opcja na rzecz ubogich. Kościoły są również świadome, że

w obliczu konfliktów i uprzedzeń o podłożu rasistowskim konieczny jest dialog z innymi religiami. Powinien on prowadzić do wyeliminowania potencjalnych nieporozumień. Zagadnienie relacji z innymi religiami wiąże się ze zmianami w rozumieniu misji. We wzajemnym dialogu podkreśla się obecnie konieczność zachowania własnej tożsamości religijnej.

W przeszłości, zauważa Briggs, Kościoły europejskie były zdolne do wyasygnowania poważnych sum na rzecz instytucji zajmujących się ruchem ekumenicznym, takich jak ŚRK czy ŚFL. Obecnie wiele Kościołów zredukowało swoje wszystkie wydatki, a więc również te, które przeznaczone były na inicjatywy ekumeniczne. Pomimo tego, że liczba Kościołów członkowskich ŚRK wzrosła do ponad trzystu, to jednak, pyta delikatnie Briggs, czy nie utraciły one swojej ekumenicznej wrażliwości i czy w dalszym ciągu pamiętają o podstawowym celu, jakim jest poszukiwanie jedności w ramach struktur ŚRK?

Jednym z podstawowych problemów w ruchu ekumenicznym jest zagadnienie interkomunii, która stała się szeroko rozpowszechnioną praktyką wśród Kościołów ewangelickich. Kościoły te spotykają się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem w kwestii wspólnej eucharystii ze strony Kościołów Prawosławnych i Kościoła Rzymskokatolickiego, co, według Briggsa, stanowi poważną barierę w rozwoju ruchu ekumenicznego. Interkomunia, stwierdza on z żalem, nie jest możliwa nawet między Kościołami prawosławnymi a przedchalcedońskimi, pomimo tego, że zażegnane zostały dawne spory chrystologiczne stanowiące główne źródło podziału. Dodajmy, że podobna sytuacja istnieje w relacjach między Kościołami przedchalcedońskimi a Kościołem Rzymskokatolickim.

Jedność podzielonego Kościoła jest nie tylko darem od Boga, lecz stanowi także wyzwanie dla wszystkich chrześcijan. Uznanie istniejącej już jedności i jej akceptacja jest warunkiem koniecznym dla dalszego rozwoju ruchu ekumenicznego. Powinna ona jednak wywoływać ciągle „święte niezadowolenie” i duchowe pragnienie osiągnięcia większej komunii, do której Chrystus wzywa stale Kościoły. Briggs zauważa, że Kościoły członkowskie ŚRK powinny rozważyć, co mogą jeszcze uczynić dla przybliżenia jedności Chrystusowego Kościoła. Imperatyw ten odnosi się do wszystkich wspólnot kościelnych i nie sposób ograniczać go tylko do członków ŚRK. Wiele Kościołów, nad czym wyraźnie ubolewa Briggs, pozostaje poza strukturami ŚRK.

Autorzy *A History of the Ecumenical Movement* starają się przedstawić w sposób kompleksowy podjęte zagadnienia. Wiedząc o obszernej literaturze na ten temat, uświadamiając sobie szczegółowe i złożone tematy poruszane w dialogach ekumenicznych, czytelnik będzie zdawał sobie sprawę, że przedstawione tematy będą w wielu wypadkach omówione w sposób ogólny, niekiedy uproszczony, czasami nie zadowalający znawcę konkretnego szczegółowego zagadnienia. Pozostaje ona jednak niezastąpionym przewodnikiem po historii ruchu ekumenicznego. Konrad Raiser, sekretarz generalny ŚRK w latach 1993-2003, napisał we wprowadzeniu, iż żyjemy w czasach, w których bardzo szybko dokonują się przemiany, niekiedy są to zmiany epokowe. Nowe pokolenia zwierzchni-

ków poszczególnych Kościołów – zauważa Raiser – stają na czele swoich wspólnot. Istnieje zatem niebezpieczeństwo utraty „ekumenicznej pamięci”, wspólnej tradycji, która wykryształizowała się wraz z rozwojem ruchu ekumenicznego. Naprzeciw zasygnalizowanym troskom wychodzi *A History of the Ecumenical Movement*.

Grzegorz Ignatowski (Katowice)